Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Małgorzata Stefaniuk

Etyczne dylematy prawa (kara śmierci, aborcja i eutanazja) w świetle badań polskiej opinii publicznej

Ethical dilemmas of law (death penalty, abortion and euthanasia) in the light of public opinion surveys

I

Niniejsze opracowanie obejmuje trzy wybrane, zaliczane do najistotniejszych, dylematy etyczne związane z funkcjonowaniem porządku prawnego – karę śmierci, aborcję i eutanazję. Doczekały się one (i to nie tylko w literaturze prawniczej) wielu opracowań, stąd nie wydaje się celowe powtarzanie zawartych w nich wniosków.[1] W dalszym ciągu pozostaje nie tylko interesujące, ale również potrzebne monitorowanie stosunku opinii publicznej do triady wymienionych problemów.[2] Wiąże się z tym jednak zdiagnozowane już niebezpieczeństwo utożsamiania socjologii jedynie z tego rodzaju badaniami, dostrzeganie tylko jej roli „użytkowej" jako dostarczyciela danych statystycznych o tym, co ludzie myślą, jakie wykazują postawy i czy można na nich liczyć w przyszłych wyborach. Budzi to zaniepokojenie, gdyż uzależnia wizerunek so-

[1] Wykorzystana w niniejszym artykule literatura przedmiotu nie wyczerpuje omawianego zagadnienia. Przykładowo problematykę kary śmierci podejmował również M. Klementowski. Zob. idem, *Zaostrzanie kar śmierci z udziałem zwierząt w średniowiecznych i wczesnonowożytnych państwach europejskich,* „Rejent" 2005, nr 3, s. 149–169.

[2] Podjęty temat ściśle wiąże się z problematyką podejmowaną przez socjologię prawa, gdyż obejmuje: 1) zagadnienia związane z normami moralnymi oraz relacje między prawem a moralnością; 2) problematykę skuteczności prawa; 3) zagadnienie wpływu opinii publicznej na proces tworzenia prawa; 4) problematykę kontroli społecznej, zwłaszcza że pierwszy jej stopień identyfikowany jest z opinią publiczną; 5) kwestie przymusu prawnego i postaw wobec prawa.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

cjologii jako dyscypliny naukowej od tychże badań.[3] Takie postrzeganie tej nauki jest uproszczone i krzywdzące dla dyscypliny mającej swoją tradycję i osiągnięcia. A. Sułek zauważa:

> Badania opinii nie są subdyscypliną socjologii, jedną z licznych socjologii szczegółowych. Socjologia ani nie zaczyna się tam, gdzie kończą się sondaże, ani też na sondażach się nie kończy.[4]

Należy zgodzić się z twierdzeniem, iż badania opinii publicznej, spełniające ważne funkcje w systemach demokratycznych, nie mogą zastąpić socjologii jako nauki.[5]

Nie negując potrzeby monitorowania opinii publicznej, należy pamiętać, że zebrane dane muszą być również w odpowiedni sposób – tzn. obiektywnie, zrozumiale, z umiejętnością przewidywania skutków – skomentowane, a do tego socjologowie powinni dysponować zasobem pojęć, praw i teorii, które wypracowuje socjologia ogólna.

Przy tej okazji warto przyjrzeć się samemu pojęciu opinii publicznej i roli jaką odgrywa i powinna odgrywać w procesie tworzenia prawa. Wyrażenie „opinia publiczna" powstało kilkadziesiąt lat przed rewolucją francuską, ale było poprzedzone późnorzymskim *vox populi,* średniowieczną doktryną przyzwolenia i wolą powszechną J. J. Rousseau.[6] Kwestia definicji opinii publicznej jest wyjątkowo trudna z uwagi na ich znaczną ilość. Wysiłki w definiowaniu opinii publicznej według Vladimira O. Keya przypominają „mocowanie się z Duchem Świętym"[7] i raczej nie można się spodziewać uzgodnienia jednolitej, zadowalającej wszystkich definicji. Stąd należy wybrać jedną z nich jako punkt wyjścia do dalszych rozważań. I tak zdaniem J. J. Wiatra opinia publiczna to „zmienny stan świadomości społecznej wielkich grup ludzi, wyrażany publicznie w sprawach ważnych dla systemów politycznych przynajmniej potencjalnie kontrowersyjnych".[8]

Omawiane dylematy etyczne prawodawstwa – kara śmierci, aborcja i eutanazja – łączy ze sobą pozostawanie w ścisłych relacjach z zawartym w art. 38 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. prawem do ochrony życia.[9] Ujęcie tego prawa ma

---

[3] A. Kubiak, I. Przybyłowska, W. A. Rostocki, *Badania sondażowe a system demokratyczny – niepokoje socjologów,* „Kultura i Społeczeństwo" 2000, t. XLIV, nr 3, s. 89.

[4] A. Sułek, *Socjologia a badania opinii publicznej,* „Przegląd Socjologiczny" 1996, t. XLV, za: A. Kubiak, I. Przybyłowska. W. A. Rostocki, *op. cit.*, s. 89.

[5] A. Kubiak, I. Przybyłowska, W. A. Rostocki, *op. cit.*, s. 89.

[6] G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1996, s. 116.

[7] V. O. Key, *Public Opinion and American Democracy*, New York 1961, s. 8, za: R. Szwed, *Reprezentacje opinii publicznej w dyskursie publicznym,* Lublin 2011, s. 7.

[8] E. Młyniec, *Opinia publiczna. Wstęp do teorii,* Poznań – Wrocław 2002, s. 19. Inne definicje patrz: *ibidem,* s. 19–20. Na temat relacji między pojęciami: opinia publiczna i opinia społeczna, oraz o społecznym podłożu tego, co publiczne patrz: *ibidem,* s. 23–24, a także E. Nowak, K. M. Cern, *Ethos w życiu publicznym*, Warszawa 2008, s. 74–75.

[9] Dz. U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

charakter bardzo ogólny, a jego podmiotem jest każdy człowiek. Omawiany artykuł nie odnosi się do *nasciturusa*, a więc dziecka poczętego, ale nienarodzonego, oraz do kary śmierci. Jak zauważa L. Garlicki, były to „jedne z bardziej zapalnych punktów sporu w pracach konstytucyjnych, stąd zdecydowano się na kompromisową formułę".[10] Wspomniany kompromis może być jednak rozumiany tylko w ten sposób, że kwestie kontrowersyjne nie zostały po prostu w konstytucji uregulowane. Ustawa zasadnicza nie odnosi się do nich wprost, pozostawiając te kwestie ustawodawstwu zwykłemu oraz (co ma szczególne znaczenie w odniesieniu do kary śmierci) prawu międzynarodowemu.[11]

Stanowisko podmiotów, które wnosiły projekty konstytucji dotyczące triady omawianych problemów etycznych, było zróżnicowane. Zgłaszane propozycje, z reguły zawierające odniesienie do kwestii życia ludzkiego, ogniskowały się wokół kilku możliwości. Część z nich nie wypowiadała się wprost na temat kary śmierci ani w sensie negatywnym (o niedopuszczalności jej stosowania), ani pozytywnym (o dopuszczalności w określonych przypadkach).[12] W innych wyraźnie wskazywano na niedopuszczalność stosowania kary śmierci.[13] Jeszcze inne projekty, wskazując na wyjątkowość stosowania kary śmierci, ograniczały ją do określonych sytuacji.[14] Najszersze ujęcie prawa do życia znalazło się w projekcie obywatelskim, tzw. projekcie Solidarności, w którym w art. 9 ust. 1 wyraźnie odniesiono się do kontrowersyjnych kwestii związanych z początkiem i końcem życia człowieka:

> Podstawowym prawem osoby ludzkiej gwarantowanym przez Rzeczpospolitą Polską, jest prawo do życia. Życie człowieka podlega szczególnej ochronie od poczęcia do naturalnej śmierci.[15]

---

[10] L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu,* Warszawa 2008, s. 107.

[11] W dyskusjach na temat kary śmierci należy liczyć się z faktem, iż jej przywrócenie w Polsce jest obecnie niemożliwe z uwagi na treść ratyfikowanego przez Polskę, 6 Protokołu dodatkowego do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz członkostwo Polski w Unii Europejskiej, w której co do zasady należące do niej państwa nie mogą posługiwać się tą karą. A. Grześkowiak, *Polskie prawo karne*, [w:] *Prawo polskie. Próba syntezy*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubska, Warszawa 2009, s. 667.

[12] Odnoszę się do projektów wniesionych po uchwaleniu ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji RP (Dz. U. nr 67, poz. 336).

[13] Przykładem jest projekt Komisji Konstytucyjnej Senatu I kadencji, który w art. 17 ust. 2 stanowił: „ Nikt nie może być karany śmiercią". *Projekty Konstytucji 1993–1997*, część I, do druku przygotował R. Chruściak, Warszawa 1997, s.142; w art. 14 projektu Klubu Parlamentarnego Unii Demokratycznej: „Życie ludzkie jest nienaruszalne. Nikt nie może być karany śmiercią", *ibidem,* s. 267; art. 21 ust. 2 projektu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego: „Znosi się karę śmierci", *ibidem,* s. 191.

[14] Na przykład w projekcie Sojuszu Lewicy Demokratycznej w art. 29 ust. 2 znalazło się postanowienie, iż: „Kara śmierci może być przewidziana przez ustawę tylko za zabójstwo". *Ibidem,* s. 97.

[15] *Ibidem*, s. 360.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

W ten sposób zawarto postanowienie o ochronie życia poczętego oraz zakazie kary śmierci i zakazie eutanazji, skoro śmierć człowieka może nastąpić wyłącznie w sposób naturalny, a nie przez sztuczną ingerencję czy to poprzez wyrok sądowy, czy na jego życzenie.

Biorąc za punkt wyjścia rozwiązania konstytucyjne, nie ma wątpliwości, że omawiane kontrowersyjne problemy prawa wiążą się nierozerwalnie przede wszystkim z regulacjami prawa karnego – kwestią obecności kary śmierci w katalogu kar czy też jej braku, uznania aborcji lub eutanazji za czyny zabronione poprzez umieszczenie ich w przepisach prawa karnego lub też potraktowania tych działań jako obojętnych z punktu widzenia prawa karnego (co nie musi oznaczać zupełnego braku regulacji cywilno- czy administracyjno-prawnych). Prawo karne, jak pisze M. Filar, „jak żadne inne podlega silnie doraźnym wpływom politycznym, społecznym, obyczajowym, naciskom opinii społecznej, często zresztą manipulowanej medialnie i inspirowanej doraźnymi celami politycznymi".[16]

Ogólność sformułowań konstytucyjnych spowodowała, że te kontrowersyjne kwestie związane z prawem do ochrony życia pozostawiono ustawodawstwu zwykłemu i debacie publicznej, która w ostatnich latach uległa zintensyfikowaniu, zwłaszcza w odniesieniu do aborcji i eutanazji.

Niżej przedstawione zostaną badania opinii publicznej dotyczące wskazanych w tytule zagadnień.[17] Część z nich była przeprowadzana przez ośrodki badania opinii publicznej samodzielnie, część zaś w ramach projektów badawczych podejmowanych przez środowiska uniwersyteckie.

II

Kara śmierci nie jest przewidziana przez obowiązujące w Polsce prawodawstwo. Nie wymienia jej wśród katalogu kar (w odróżnieniu od poprzedniej regulacji) ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny.[18] Pomimo upływu kilkunastu lat pojawiają się postulaty jej przywrócenia. Zwykle towarzyszą im argumenty odwołujące się do polskiej opinii publicznej, domagającej się (w opinii zwolenników kary śmierci) umieszczenia jej wśród katalogu kar. Powszechne jest też przekonanie, że społeczeństwo polskie cechuje znaczny rygoryzm prawny.

Prekursorem badań nad zagadnieniami rygoryzmu prawnego i tolerancji prawnej polskiego społeczeństwa był Adam Podgórecki, który już w latach 60.

[16] M. Filar, *Qvo vadis justitiapoenalis poloniae?* [w:] *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa 50-lecia Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk,* red. W. Czapliński, Warszawa 2006, s. 198.

[17] Będą to przede wszystkim badania najbardziej aktualne, a te dawniejsze (czasem nawet sprzed kilkudziesięciu lat) jedynie w celach porównawczych po to, aby wskazać na ewentualną ewolucję poglądów Polaków na dany temat.

[18] Dz. U. nr 88, poz. 553 z późn. zm.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

XX wieku zadawał Polakom pytania o stosunek do kary śmierci i analizował wyniki tych badań.[19]

W badaniach A. Podgóreckiego[20] na pytanie, czy powinna być ona w ogóle stosowana, uzyskano 32,7% negatywnych odpowiedzi respondentów pochodzących z miasta i 31, 8 % ze wsi. Zwolenników kary śmierci było 50% wśród osób z miasta i 48,4% ze wsi. Zarówno wśród badanych z miasta, jak i wsi przeważali zwolennicy kary śmierci nad jej przeciwnikami. Przeciwnicy kary śmierci, jako najważniejsze argumenty przeciwko jej stosowaniu, podawali możliwość poprawy sprawcy, barbarzyński charakter tej kary, to że życie jest największą wartością oraz to iż krzywdę należy naprawić pracą, a nawet że jest to zbyt łagodna kara, gdyż sprawca powinien dłużej cierpieć. Tylko niewielki procent badanych (6,6% respondentów w mieście i 3,9% na wsi) jako przeciwwskazanie do stosowania kary śmierci wymienił możliwość pomyłki w orzecznictwie.[21] Na pytanie, w jakich okolicznościach (za co?) powinna być orzekana kara śmierci, wskazywano przede wszystkim sytuację „śmierci za śmierć" czy „umyślnego, celowego zabójstwa". Niewielki procent badanych (i z miasta, i ze wsi) wskazywał takie czyny, jak gwałt, ciężkie kalectwo czy przestępstwa gospodarcze (kilka procent). Kilkanaście procent respondentów (13,2% z miasta i 11,4% ze wsi) uznało przestępstwo przeciwko państwu, szpiegostwo zasługujące również na karę śmierci.[22]

Według A. Podgóreckiego, wyraźnej aprobaty stosowania kary śmierci, wynikającej z przeprowadzonych badań, nie należało traktować jako decydującego argumentu na jej korzyść, gdyż poparcie dla stosowania kary śmierci, chociaż to istotny fakt społeczny, nie było dostatecznie racjonalnie uzasadnione.[23]

Biorąc pod uwagę wyniki badań uzyskane przez A. Podgóreckiego, ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny[24] była zbieżna z poglądami społecznymi, zgodnie z którymi liczba zwolenników kary śmierci jako adekwatnej represji za niektóre czyny przeważała nad jej przeciwnikami. Była ona jednak traktowana jako kara o charakterze wyjątkowym.

W najnowszych badaniach nad karą śmierci respondenci, zgodnie z tendencjami światowymi, nie są pytani w sposób ogólny, czy powinna być ona stosowana, ale czy należy ją stosować za najcięższe przestępstwa. Jeżeli chodzi o opinię

[19] Zbiegły się one w czasie z przeprowadzoną w 1963 r. ankietą na temat kary śmierci we współczesnym świecie. Uzyskane dane dotyczyły jednak stanu prawodawstwa, nie zaś opinii publicznej na ten temat, stąd trudno je porównywać. O tych badaniach i ich wynikach pisze W. Świda, *Prawo karne,* Warszawa 1982, s. 276–278.

[20] Badania przeprowadzono w okresie od marca do czerwca 1964 r. na próbie badawczej 2820 osób. A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 31.

[21] *Ibidem*, s. 79.

[22] *Ibidem,* s. 79.

[23] *Ibidem*, s. 80.

[24] Dz. U. nr 13, poz. 94 z późn. zm.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Polaków dotyczącą tego, za jakie przestępstwa powinna grozić kara śmierci, to ostatnie badania uwzględniające tę kwestię przeprowadzono w 2007 r.[25] Według respondentów czynami zasługującymi na tę karę powinny być: morderstwa, zabójstwa (wskazane w sposób ogólny) – 60% badanych, albo powinna ona grozić wyłącznie za zabójstwa charakteryzujące się jakimiś szczególnymi cechami: ze szczególnym okrucieństwem, z premedytacją, na tle seksualnym, na tle rabunkowym czy wielokrotne lub gdy ofiarami są dzieci. Byli również zwolennicy tej kary (choć nieliczni 1–2%), którzy przewidywaliby ją również za napady, kradzieże czy chuligaństwo.[26] Jeżeli chodzi o wiek, od którego kara śmierci mogłaby być orzekana, to najwięcej badanych wskazywało 18 lat jako wiek minimalny, choć 30% dopuszczałoby również osoby niepełnoletnie, a według 19% badanych skazani na karę śmierci powinni mieć co najmniej 20 lat.[27]

Wracając do najnowszych badań przeprowadzonych w 2011 r. przez CBOS[28] na pytanie, czy kara śmierci powinna być stosowana za najcięższe przestępstwa, 61 % respondentów pozytywnie odpowiedziało na to pytanie (w tym 40% opowiedziało się w sposób stanowczy za taką możliwością, a 21% uznało, iż raczej powinno się ją stosować), natomiast 34% wyraziło sprzeciw (15%, że zdecydowanie nie powinna być stosowana, a 19% że raczej nie powinna być stosowana).[29] Wyraźnie widać, iż w dalszym ciągu zwolenników kary śmierci za najcięższe przestępstwa jest więcej niż przeciwników. Porównując powyższe dane z poprzednimi – poczynając od 1987 r. (łącznie 16 badań), najwięcej zwolenników kary śmierci odnotowano w 1999 i 2000 r. (aż 77%), niewiele mniej, bo 76% w 1998 r. oraz po 74% w 1996 i 1997 r. Najmniej zwolenników kary śmierci odnotowano w 1989 r. (tylko 52%), ale w tymże roku było też najwięcej osób niezdecydowanych.[30]

Biorąc pod uwagę zmienne społeczno-demograficzne, przeciwnikami kary śmierci są: osoby najmłodsze (w tym uczniowie i studenci), lepiej wykształcone, mieszkańcy największych miast, w dobrej sytuacji materialnej, członkowie kadry kierowniczej, prywatni przedsiębiorcy i osoby zajmujące się domem. Najwięcej

[25] Badania przeprowadzono w dniach 2–5 marca 2007 r. na liczącej 931 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. *Opinie o karze śmierci,* komunikat z badań CBOS BS/51/2007, opracował R Boguszewski. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[26] *Ibidem*, s. 5.

[27] *Ibidem,* s. 6.

[28] Badania przeprowadzono w dniach 7–13 kwietnia 2011 r. na reprezentatywnej próbie losowej 1192 mieszkańców Polski. *Poczucie bezpieczeństwa, zagrożenie przestępczością i stosunek do kary śmierci*, komunikat z badań CBOS BS/60/2011, opracował M. Feliksiak. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[29] *Ibidem*, s. 6.

[30] *Ibidem*, s. 6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

zwolenników kary śmierci jest wśród robotników wykwalifikowanych, rolników, bezrobotnych, ludzi źle oceniających swoją sytuację materialną. Jedyną grupą, w której przeciwnicy kary śmierci przeważają nad jej zwolennikami, są osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu. [31]

Z kolei biorąc pod uwagę poglądy polityczne i sympatie partyjne, okazuje się, że nie stanowią one czynnika, który w znacznym stopniu różnicuje opinie na temat stosowania kary śmierci. Wyraźnie jednak widać, że większy odsetek zwolenników kary śmierci jest wśród osób niemających reprezentacji na scenie politycznej. Podobnie stopień zainteresowania bieżącymi wydarzeniami i polityką nie jest czynnikiem znacząco interweniującym w sposób odpowiedzi na pytanie o możliwość stosowania kary śmierci. Odnotowano jednak częstszą dezaprobatę dla tej kary wśród osób interesujących się polityką, co jednak może wiązać się z poziomem wykształcenia. [32]

Okazuje się, że poczucie zagrożenia przestępczością nie wpływa na aprobatę stosowania kary śmierci, natomiast taki wpływ odnotowano w stosunku do poczucia bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, Osoby, które nie czują się bezpieczne w swojej okolicy, częściej są zwolennikami kary śmierci niż osoby, które uważają swoją okolicę za spokojną. [33]

Z badań wynika również, że proporcje, jakie istnieją w Polsce między zwolennikami a przeciwnikami kary śmierci, nie odbiegają od danych uzyskanych w badaniach społeczeństwa amerykańskiego: w niektórych stanach w dalszym ciągu ustawodawstwo przewiduje karę śmierci – jest ona orzekana i wykonywana.

Instytut Gallupa prowadzi badania nad stosunkiem do kary śmierci od 1930 r. Wówczas zwolennikami kary śmierci okazało się 60% Amerykanów.[34]

W badaniach Instytutu Gallupa z 2010 r.[35] 64% Amerykanów opowiedziało się za karą śmierci dla osób, które dopuściły się morderstwa, a 29% było temu przeciwnych. W ciągu ostatnich siedmiu lat powyższa tendencja nie uległa zasadniczym zmianom. Najwięcej zwolenników kary śmierci odnotowano w 1994 r. bo aż 80%, a najmniej zwolenników, bo 42%, w 1966 roku. Najwięcej zwolenników kary śmierci jest wśród mężczyzn, białych i republikanów (podobnie jak w ubiegłych latach), choć większość kobiet, niebiałych i demokratów również ją aprobuje.

---

[31] *Ibidem*, s. 7.

[32] *Ibidem*.

[33] *Ibidem*.

[34] Od 1953 r. respondenci są pytani, czy są zwolennikami kary śmieci dla osoby, która dopuściła się morderstwa (68% badanych w tymże roku).

[35] Badania przeprowadzono w okresie między 7–10 października 2010 r. z 1025 osobami powyżej 18 r. ż. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.gallup.com

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

III

Przechodząc do problematyki aborcji, należy zauważyć, iż jest ona stale obecna w debacie publicznej. Od czasu określanej jako „kompromisowa" (choć nie wszyscy zgadzają się z takim określeniem rezultatów prac parlamentarnych) ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży[36] podejmowano wielokrotnie próby jej zmiany. W ostatnich latach są one coraz częstsze, przy czym daje się zauważyć, że zgłaszane projekty są przeciwstawne i opierają się na odmiennych podstawach ideologicznych. Zwolennicy projektów powołują się na opinię społeczeństwa, w tym wyrażoną w badaniach opinii publicznej. Na szczególną uwagę zasługują badania przeprowadzone w 2011 r.[37] tuż przed rozstrzygnięciem przez parlament dwóch całkowicie przeciwstawnych projektów zmiany wspomnianej wyżej ustawy – projektu obywatelskiego oraz projektu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej (oba projekty Sejm odrzucił 31 sierpnia 2011 r.).

Obywatelski projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży wpłynął do Sejmu 9 grudnia 2010 r.[38] Artykuł 1 otrzymał brzmienie „1. Każda istota ludzka ma od chwili poczęcia przyrodzone prawo do życia. 2. Życie i zdrowie dziecka od chwili jego poczęcia pozostają pod ochroną prawa". W uzasadnieniu podniesiono m.in., że przepisy, których uchylenie zaproponowano, są niezgodne z zasadami moralności i Konstytucją.[39]

Natomiast poselski projekt ustawy o świadomym rodzicielstwie wpłynął 8 lipca 2011 r.[40] Dawał on m.in. możliwości przerywania ciąży do 12 tygodnia jej trwania bez ograniczeń, a po upływie 12 tygodni w sytuacjach, jakie przewiduje obowiązująca ustawa z 7 stycznia 1993 r.

Nad obydwoma powyższymi projektami dyskutowano łącznie. Co do projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie (nazwanej ustawą o „świadomym

[36] Dz. U. nr 17, poz. 78 z późn. zm.

[37] Badania przeprowadzono w dniach 18–24 sierpnia 2011 r. na reprezentatywnej próbie losowej 1051 mieszkańców Polski., *Opinie o prawnej dopuszczalności i regulacji aborcji,* komunikat z badań CBOS BS/102/2011, opracowała N. Hipsz. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[38] Druk nr 4222/VI kadencji Sejmu RP. Dokonywał on zmian w powyższej ustawie oraz ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2008 r., nr 115, poz. 728 z późn. zm.). Zaproponowano zmianę tytułu ustawy – „o ochronie życia ludzkiego od poczęcia" oraz uchylenie preambuły oraz art. 2, 3, 4, 4a i 9.

[39] Druk nr 4610/VI kadencja Sejmu RP. Na 95 posiedzeniu Sejmu w dniu 1 lipca 2011 r. projekt został skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia, a ta wniosła o jego odrzucenie, czego dokonano na 99 posiedzeniu Sejmu RP w dniu 31 sierpnia 2011 r., przy czym za odrzuceniem było 191 głosów, przeciw 186, a 5 się wstrzymało.

[40] Druk nr 4603/VI kadencji Sejmu RP.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

barbarzyństwie") stwierdzono, że rozwiązania, jakie zawiera, „leżą w sprzeczności z poglądami znacznej części polskiego społeczeństwa",[41] ale nie powołano się przy tym na badania.

Dla niektórych posłów nie były przekonywające argumenty, iż nie należy przyjmować żadnych skrajnych rozwiązań – ani dopuszczających przerywanie ciąży, ani zaostrzających obowiązującą ustawę.[42] Jako dowód na to, że nie jest prawdą, iż w stosunku do aborcji w Polsce panuje konsensus i wszyscy Polacy zgadzają się z obowiązującą ustawą, powołane zostały badania CBOS. Przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej stwierdził, iż według CBOS, „który to instytut trudno jest podejrzewać o to, że jest organizacją *pro-life* 86 % Polaków sprzeciwia się dopuszczalności aborcji niezależnie od okoliczności".[43] Rzeczywiście, tuż przed debatą w parlamencie przeprowadzone zostały badania na temat stosunku do aborcji.[44] W badaniach tych za całkowitym dozwoleniem przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń opowiedziało się 25% respondentów (podobnie jak w r. 2009 i 2005). Najwięcej zwolenników tego stanowiska było w 1999 r. (36%). Odpowiedzi ambiwalentnych w 2011 r. było 22%. Natomiast stanowisko, iż przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane, w 2011 r. deklarowało 45% badanych. Biorąc pod uwagę wyniki badań przeprowadzanych od 1999 r. wzrasta liczna osób będących przeciwnikami aborcji (pewne zachwianie tej tendencji, a więc zmniejszenie liczy przeciwników aborcji – miało miejsce w 2007 r.).[45]

Zwolennicy Platformy Obywatelskiej są podzieleni w kwestii prawnej dopuszczalności aborcji, przy czym niewielką przewagę mają zwolennicy zakazu

[41] Wystąpienie poseł Teresy Wargockiej w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość na 99 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r.*, Warszawa 2011, s. 279–280.

[42] O ustawie z 1993 r.: „Funkcjonująca ustawa jest wypracowanym konsensusem oraz nie ma społecznego przyzwolenia na żadne skrajne rozwiązania". Wystąpienie poseł Janiny Okrągły na 99 posiedzeniu Sejmu VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011. *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r.*, Warszawa 2011, s. 289.

[43] Wystąpienie przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusza Dzierżawskiego na 99 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r.*, Warszawa 2011, s. 297.

[44] Badania przeprowadzono w dniach 2–9 czerwca 2011 r. na reprezentatywnej próbie losowej 1164 dorosłych Polaków oraz w dniach 30 czerwca – 6 lipca na reprezentatywnej próbie losowej 1080 dorosłych Polaków. *Elektoraty partyjne o istotnych kwestiach społeczno-politycznych*, komunikat z badań BS/103/2011, opracowała B. Roguska. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[45] *Ibidem*, s. 5.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

przerywania ciąży (39%) nad osobami popierającymi jej legalizację (33%).[46] W elektoracie Sojuszu Lewicy Demokratycznej za legalizacją przerywania ciąży opowiada się 43% badanych, zaś za zakazem przerywania ciąży – 26%.[47] Wyborcy Polskiego Stronnictwa Ludowego są częściej zwolennikami prawnego zakazu aborcji (42%) niż jej dopuszczalności (23%). Najbardziej zbliżony do opinii na temat przerywania ciąży w polskim społeczeństwie jest rozkład odpowiedzi wśród elektoratu PiS.[48] Elektorat Prawa i Sprawiedliwości jest najbardziej restrykcyjny spośród innych w kwestii aborcji, gdyż za jej zakazem opowiada się 65% badanych, a jedynie 12% uważa, że powinna być ona legalna.[49] Wobec powyższych danych stwierdzenie na forum Sejmu, iż 86 % Polaków sprzeciwia się aborcji nie pokrywa się z wynikami omówionych badań. Być może, przewodniczącemu Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej chodziło o inne badania CBOS przeprowadzone w 2010 r. zatytułowane *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*,[50] choć i w tym wypadku trudno jest uzyskać wynik 86 % przeciwników aborcji, nawet włączając osoby, które udzieliły odpowiedzi ambiwalentnych. Wśród poddanych ocenie zachowań znalazło się przerywanie ciąży, które potępiło 69% badanych, zaś 12 % uznało, że nie ma w nim nic złego i zawsze może być usprawiedliwione, zaś 14% było odpowiedzi ambiwalentnych. Należy jednak zauważyć, iż na wyższych niż przerwanie ciąży miejscach w skali potępienia znalazły się takie zachowania, jak: wykorzystywanie pracowników przez pracodawców, przyjmowanie łapówek, bicie dzieci, wykorzystywanie stanowiska służbowego dla własnych korzyści, wręczanie łapówek, a nawet przekraczanie dozwolonej prędkości.

Obok argumentów zaczerpniętych z badań opinii publicznej zwolennicy projektu obywatelskiego powoływali się na głos opinii publicznej wyrażany za pomocą podpisów pod projektami – zwłaszcza że projekt obywatelski podpisało 600 tys. osób,[51] zaś pod ustawą o świadomym rodzicielstwie złożono prawidłowo 105910 podpisów. Wyrazy poparcia dla projektu obywatelskiego wyrażano również w postaci dziesiątków listów: otwartych listów dziennikarzy, lekarzy, pracowników naukowych. „Było tego mnóstwo".[52]

---

[46] *Ibidem*, s. 8.

[47] *Ibidem*, s.10.

[48] *Ibidem*, s.11.

[49] *Ibidem*, s. 9.

[50] Badania przeprowadzono w dniach 10–16 czerwca 2010 r. na liczącej 997 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*, komunikat za badań CBOS, BS/99/2010, opracował R. Boguszewski. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[51] Wystąpienie posła Bolesława Piechy na 99 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r.,* Warszawa 2011, s. 290; wystąpienie posła Jana Dziedziczaka na 99 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011. *Ibidem*, s. 293.

[52] Wystąpienie przedstawiciela Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Mariusza Dzierżawskiego

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Odrzucenie omawianych projektów już w pierwszym czytaniu nie zniechęciło innych do ponownego wnoszenia propozycji zmian ustawodawstwa w kwestii aborcji, choć należy zauważyć, iż nie były to propozycje całkowicie nowe pod względem merytorycznym, ale nawiązujące do wcześniej omówionych.

Projekt „Solidarnej Polski" , który wpłynął do Sejmu 19 czerwca 2012 r.[53], w swoim uzasadnieniu powoływał się na poprzedni projekt obywatelski oraz na oczekiwania społeczne zmaterializowane poprzez przygotowanie projektu środowiska obrońców życia, teraz wniesiony został jako poselski. Według tego projektu za niedopuszczalne należało uznać przerwanie ciąży z powodów eugenicznych. W uzasadnieniu wskazano, iż obowiązująca regulacja pochodzi sprzed wielu lat a „od tamtego czasu poglądy w polskim społeczeństwie uległy, jak się wydaje, przesunięciu w kierunku zrozumienia godności życia, również przed narodzeniem". I dalej stwierdzono, że „objęty przedłożeniem przypadek aborcji eugenicznej uznaje za niedopuszczalny najwięcej Polaków, wobec czego zmiana przepisów odpowiadać będzie powszechnemu poczuciu sprawiedliwości".[54] W uzasadnieniu nie powołano się jednak na wyniki badań opinii publicznej, a projekt nie był poddawany konsultacjom.[55]

Drugi projekt – ustawy o świadomym rodzicielstwie, sformułowany przez „Ruch Palikota" – wpłynął do Sejmu 16 stycznia 2012 r.[56] i został skierowany na posiedzenie Sejmu. W porównaniu do projektu „Solidarnej Polski" miał on o wiele szerszy zakres, gdyż dotyczył spraw związanych z prawem do informacji, edukacji, poradnictwa i środków umożliwiających podejmowanie decyzji w zakresie świadomego rodzicielstwa (art. 1 projektu). Art. 8 projektu przewidywał prawo kobiety do przerwania ciąży podczas pierwszych 12 tygodni jej trwania, a po upływie tego okresu w przypadkach gdy: 1) ciąża stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej; 2) występuje duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu; 3) ciąża jest następstwem czynu zabronionego.

---

na 99 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 99 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej VI kadencji w dniu 31 sierpnia 2011 r*., Warszawa 2011, s. 297.

[53] Druk nr 670 VI kadencji Sejmu RP.

[54] *Ibidem*.

[55] Omawiany projekt został skierowany do I czytania na posiedzeniu Sejmu, a następnie na posiedzeniu Sejmu 10 października 2012 r. skierowany do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia, przy czym 189 posłów było za skierowaniem do tej Komisji, 207 przeciwko, a 30 wstrzymało się od głosu. W Komisji 23 października zapadła uchwała o odrzuceniu projektu ustawy, a 24 października 2012 r. na posiedzeniu Sejmu miało miejsce II czytanie, w wyniku którego odrzucono projekt zgodnie z wnioskiem Komisji (245 posłów za odrzuceniem, 184 przeciw, a 10 wstrzymało się od głosu).

[56] Druk nr 562 VI kadencji Sejmu RP.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

W uzasadnieniu ustawy powołano się na postulaty organizacji pozarządowych działających na rzecz praw kobiet oraz na potrzebę zapewnienia zgodności ustawodawstwa zwykłego z Konstytucją RP, gdyż nie umożliwia ono pełnej realizacji konstytucyjnych praw reprodukcyjnych.[57]

Nad obydwoma powyższymi projektami odbyła się w Sejmie emocjonująca debata. Na wyniki badań opinii publicznej podczas pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o świadomym rodzicielstwie powołał się tylko występujący w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej poseł Maciej Orzechowski, który wniósł o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Wypowiadając się na temat akceptowalności społecznej zabiegów przerywania ciąży, stwierdził:

> Otóż w 2010 r. 14% obywateli opowiedziało się za całkowitym zakazem aborcji, a 74% za częściową legalizacją, a nie za dopuszczalnością swobodnego przerywania ciąży, bo takiej akceptacji dla tego zabiegu nie ma.[58]

Nie wskazał jednak na źródło tych badań, kto je przeprowadził i jakie było pytanie.

Poseł Arkadiusz Mularczyk w swoim wystąpieniu również powołał się na wyniki badań, wskazując, iż ich źródłem jest CBOS. Stwierdził, iż przez zestawienie projektu „Solidarnej Polski" z projektem „Ruchu Palikota" doszło do „gry", nieuwzględniającej faktu, że ten pierwszy projekt cieszy się dużym poparciem społecznym. Tak wynika z badań CBOS, według których 84% Polaków uważa, iż życie ludzkie powinno być chronione od poczęcia do naturalnej śmierci.[59]

Warto przyjrzeć się innym jeszcze badaniom dotyczącym aborcji, ale pod nieco innym kątem, a mianowicie represji karnej, jaka powinna grozić za ten czyn. Zdaniem respondentów, przerwanie ciąży (aborcja) nie powinno być wcale karane (28%), nie karane, ale załatwiane w drodze mediacji (16%), karane grzywną lub ograniczeniem wolności (16%), karane pozbawieniem wolności z warunkowym zawieszeniem (15%), karane bezwzględnym pozbawieniem wolności (6%), innymi karami (5%). Trudno było odpowiedzieć na pytanie 14% badanym.[60]

---

[57] 10 października 2012 r. projekt został odrzucony, za czym opowiedziało się 365 posłów, 60 było przeciwko, a 6 wstrzymało się od głosu.

[58] Wystąpienie posła Macieja Orzechowskiego na 22 posiedzeniu Sejmu VII kadencji w dniu 26 września 2012 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 września 2012* r., Warszawa 2012, s. 58.

[59] Wystąpienie posła Arkadiusza Mularczyka na 22 posiedzeniu Sejmu VII kadencji w dniu 26 września 2012 r. *Sprawozdanie stenograficzne z 22 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 26 września 2012 r.,* Warszawa 2012, s. 85.

[60] Tego rodzaju badania przeprowadził TNS OBOP według programu T. Szymanowskiego na reprezentatywnej grupie badawczej 1005 osób. T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o zmianach prawa karnego,* „Państwo i Prawo" 2007, z. 5, s. 15.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Najnowsze wyniki badań dotyczące aborcji pokazują, iż na przestrzeni lat (od 1990 r.) zmniejsza się liczba respondentów dopuszczających przerywanie ciąży, a rośnie liczba osób, które uważają ten zabieg za niedopuszczalny. Rozkład odpowiedzi wygląda następująco. Za dozwoleniem bez żadnych ograniczeń opowiada się 11% badanych, za dozwoleniem, ale z pewnymi ograniczeniami 36%, a więc można stwierdzić, iż 47% deklaruje przyzwolenie przerywania ciąży. Po drugiej stronie – łącznie 46% uważa, że aborcja powinna być zakazana: całkowicie – 15%, z pewnymi wyjątkami – 31%. Powyższe dane pokazują, że opinie Polaków są niemal dosłownie podzielone. Czynnikami, które wpływają na przyjęcie stanowiska o niedopuszczalności przerywania ciąży, są: praktykowanie religii, gorsze wykształcenie, zamieszkiwanie na wsi lub w małym mieście, prawicowa orientacja i młody wiek.[61]

Biorąc za punkt wyjścia obecne uregulowania prawne, które co do zasady zakazują przerywania ciąży, przewidując od tego trzy wyjątki (zagrożenie przez ciążę życia lub zdrowia matki, ciężkie i nieodwracalne uszkodzenie płodu, gdy ciąża była wynikiem przestępstwa), okazało się, iż odpowiedzi badanych można uszeregować w sposób następujący: najwięcej (44%) było zwolenników węższego niż obecne uregulowania zakresu sytuacji, w jakiej przerwanie ciąży byłoby dopuszczalne; 27% badanych uznało, że należy zachować rozwiązania przyjęte w obowiązującej ustawie; niewiele mniej, bo 25%, stwierdziło, że zakres sytuacji, w jakiej przerwanie ciąży powinno być dopuszczalne, powinien zostać poszerzony (tzn. obejmować również sytuacje dziś nielegalne, np. gdy kobieta nie chce mieć dziecka, ma trudną sytuację materialną lub osobistą).

Jeżeli chodzi o obowiązującą obecnie ustawę aborcyjną, to 53% respondentów wypowiedziało się za jej zmianą, a 28% nie widziało takiej konieczności (19% uznało, że trudno powiedzieć). Osoby, które widziały potrzebę zmiany ustawy, zdecydowanie (84%) opowiadały się za jej złagodzeniem. W skali kraju złagodzenia oczekuje 43% Polaków, zaś 7% opowiada się za ograniczeniem możliwości aborcji. [62]

Wydaje się słuszne twierdzenie, że obowiązująca ustawa w znacznym stopniu trafia w oczekiwania społeczne, choć część badanych nie jest tego świadoma.[63]

---

[61] Badania przeprowadzono w dniach 18–24 sierpnia 2011 r. na liczącej 1051 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski. *Opinie o prawnej dopuszczalności i regulacji aborcji,* komunikat z badań CBOS BS/102/2011, opracowała N. Hipsz. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[62] *Ibidem,* s. 8.

[63] *Ibidem*, s. 10.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Gdyby porównać wyniki badań polskiej opinii publicznej do tych uzyskanych w USA[64] w 2012 r. przez Instytut Gallupa w sprawie aborcji,[65] przeciwko aborcji (*pro-life* – za życiem), opowiedziało się 50% badanych, zaś *pro-choice* (prawem kobiety do wyboru) 41%.[66]

IV

Przechodząc do problematyki eutanazji, należy zaznaczyć, że w obowiązującym w Polsce stanie prawnym eutanazja jest czynem zabronionym, o czym stanowi art. 150 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, zamieszczony w rozdziale XIX wśród przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu. Polega na zabiciu człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, które to przesłanki muszą wystąpić łącznie.[67] Omawiając polskie badania opinii publicznej do-

[64] Dla dopuszczalności aborcji w Stanach Zjednoczonych szczególne znaczenie miał słynny, choć kontrowersyjny wyrok Sądu Najwyższego z 1973 r. w sprawie Roe vs. Wade. Bliżej na ten temat zob. T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa. Zarys wykładu,* Katowice 2005, s. 245–249.

[65] Badania przeprowadzono za pomocą telefonicznego sondażu przeprowadzonego w dniach 3–6 maja 2012 r. na próbie 1024 badanych powyżej 18 r. ż.; na stronie http://gallup.com

[66] Wynika więc, iż w USA od 1995 r. (wówczas *pro-life* było 33%, zaś *pro-choice* 56%) spadała liczba zwolenników *pro-choice* aż do 2003 r., gdzie znów wzrosła, by obniżyć się w 2009 r. i wzrosnąć w 2011 i 2012 r. Jeżeli chodzi o sympatie polityczne, to w badaniach z 2012 r. za *pro-choice* opowiedziało się 22% republikanów (to najniżej od 2001 r.), zaś za *pro-life* 72% (więcej było tylko w 2009 r., bo 73%). Wśród badanych niezależnych w 2012 r. za *pro-choice* opowiedziało się 41% respondentów, zaś *pro-life* 47%. Z kolei demokraci w 2012 r. w 58% byli za możliwością dokonania wyboru między aborcją a utrzymaniem ciąży, co oznacza spadek w stosunku do 2011 r., kiedy 68% opowiedziało się za opcją wyboru, zaś za życiem w 2012 r. opowiedziało się 34%, przy czym od 2001 r. uzyskiwano podobne wyniki. Jeżeli chodzi o poglądy dotyczące moralnej oceny przerywania ciąży, to 51% Amerykanów uważa, że aborcja jest moralnie zła (wynik jak w 2011 r.), a 38%, że jest moralnie akceptowalna (39% w 2011 r.). Natomiast co do legalności aborcji wypowiedziano się w ten sposób, iż według respondentów odpowiadających na to pytanie w 2012 r.: jest legalna w każdych okolicznościach – 25%; legalna w określonych okolicznościach – 52%, nielegalna niezależnie od okoliczności – 20%.

[67] Są jednak państwa, które zalegalizowały eutanazję. Spośród państw Unii Europejskiej są to Belgia, Holandia, Luksemburg, zaś spoza Unii eutanazja w formie „wspomaganego samobójstwa" dopuszczalna jest w Szwajcarii. Opinii publicznej są znane jedynie bardzo ogólne kwestie dotyczące tego przyzwolenia, bez wiedzy na temat wymogów, jakie muszą być spełnione, aby doszło do zgodnej z prawem eutanazji. W Holandii, gdzie ma miejsce najwięcej praktyk eutanastycznych, 80% badanych według sondaży opinii społecznej zgadza się na eutanazję wykonaną zgodnie z wolą pacjenta. Natomiast w Szwajcarii w 1999 r. w badaniach opinii publicznej przeprowadzonych na grupie 1000 osób na pytanie, czy osoba nieuleczalnie chora, która cierpi fizycznie i psychicznie, ma prawo prosić o śmierć i uzyskać pomoc, 82% respondentów odpowiedziało twierdząco, ale tylko 71 % było za legalizacją eutanazji. W omawianych badaniach proszono również respondentów o wskazanie osoby, która powinna zapewnić choremu pomoc w odebraniu sobie życia. Na pierwszym miejscu znalazł się lekarz 68%, a dalej kolejno: członek rodziny – 37%, organizacja zwolenników prawa do śmierci – 22%, pielęgniarka – 22% i przedsta-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

tyczące eutanazji, trzeba wyjść od tych przeprowadzonych w 1999 r., gdyż mogą stanowić one materiał porównawczy z wynikami najnowszymi, uzyskanymi w 2013 r. Są one również ilustracją ważnego postulatu, by interpretatorzy tych badań nie wypaczali ich sensu, zwłaszcza w tak delikatnej sprawie. W badaniach dotyczących[68] postawy wobec eutanazji 42% respondentów akceptowało postępowanie lekarza, który pomaga w umyślnym skróceniu życia osobom nieuleczalnie chorym i cierpiącym na ich prośbę, 40 % potępiało taki uczynek, zaś 18% trudno było odpowiedzieć na to pytanie. Istotną zmienną wpływającą na odpowiedź była deklarowana częstość praktyk religijnych – ci, którzy czynili to okazjonalnie, akceptowali taką pomoc. Niewielkie różnice w ocenach związane były z wykształceniem ankietowanych, poglądami politycznymi, przynależnością do określonych grup społeczno-zawodowych, miejscem zamieszkania i wiekiem.

Spowodowanie zakończenia życia pacjenta na jego prośbę (klasyczny przykład eutanazji) podzieliło ankietowanych na niemal równe części: 45% uznało, że jest to dopuszczalne, 43% było przeciwnego zdania.[69] Charakterystyczne dla omawianych badań było to, iż w początkowych pytaniach sondażu unikano pojęcia „eutanazja" ze względu na skojarzenia, jakie może ono budzić. Dopiero na zakończenie badań zapytano: Czy, ogólnie rzecz biorąc, takie zachowanie jak eutanazja, tzn. pozbawienie życia osoby nieuleczalnie chorej na jej prośbę, może być w pewnych okolicznościach usprawiedliwione, czy też nie.[70] Jak się okazało 17 % badanych udzieliło odpowiedzi mieszczącej się pośrodku skali (5,6) – co stanowiło wyraz poglądów nie w pełni skrystalizowanych, 10% nie miało wyrobionego zdania na ten temat; 43% badanych stwierdziło, że takie pozbawienie życia nie może być usprawiedliwione, 30%, że w pewnych okolicznościach można takie zachowanie usprawiedliwić, ale skrajna dezaprobata wystąpiła ponad dwukrotnie częściej niż pełna aprobata. [71]

---

wiciel kościoła – 7%. K. Kocznur, M. Baranowska, S. Poletajew, *Eutanazja w Europie – opinie i regulacje prawne*, tekst dostępny na stronie http://sknchirurgiamiedzylesie.wum.edu.pl/abstract/IVOSK/eutanazja.html

[68] Badania przeprowadzono w dniach 7–13 lipca 1999 na reprezentatywnej próbie losowo-adresowej 1055 dorosłych mieszkańców Polski. *Postawy wobec eutanazji,* komunikat z badań BS/134/99, Warszawa 1999, opracował W. Derczyński. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[69] *Ibidem,* s. 10.

[70] Należało w skali od 1 do 10 umiejscowić odpowiedź, przy czym 1 oznaczało, że takie zachowanie nigdy nie może być usprawiedliwione, a 10 – że zawsze można je usprawiedliwić.

[71] *Ibidem,* s. 13. Powyższe badania zostały opisane w „Gazecie Wyborczej" w sposób, który w literaturze przedmiotu spotkał się z zastrzeżeniami. *Polacy o eutanazji*, „Gazeta Wyborcza" z 27 sierpnia 1999 r. Napisano bowiem o wynikach badań, używając zamiast sformułowania „skracanie życia" – „skracanie cierpień", co wypaczyło sens pytania i spowodowało zarzuty, że autorzy niewłaściwie zdefiniowali sens eutanazji. A. Kubiak, I. Przybyłowska, W. A. Rostocki, *Badania sondażowe a system demokratyczny...*, s. 102.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

Najnowsze badania dotyczące eutanazji zostały przeprowadzone przez CBOS w listopadzie 2012 r.[72] W badaniu zapytano na wstępie, z jakimi sytuacjami kojarzą się respondentom określenia „zaniechanie uporczywej terapii, uporczywego leczenia" oraz „eutanazja". Znaczna część, bo aż 36% badanych, nie miała z powyższymi określeniami żadnych skojarzeń. Inne najczęściej udzielane odpowiedzi dotyczące pierwszego określenia („zaniechanie uporczywej terapii") kojarzyły się z przerwaniem leczenia (22%), chorobą (17%), z eutanazją (9%), śmiercią (7%).[73] Natomiast eutanazja kojarzona była przez respondentów ze śmiercią (49%), śmiercią na żądanie (26%), brakiem szans na wyleczenie (9%), cierpieniem (7%), przerwaniem leczenia (5%), inne skojarzenia (5%), zaś 14 % nie potrafiło znaleźć skojarzeń. [74]

Wyniki otrzymane w badaniach na pytanie o stosunek do rezygnacji z uporczywej terapii (określonej ogólnie jako rezygnacja z leczenia, gdy wiadomo, że będzie ono nieskuteczne, a przysporzy choremu cierpienia i będzie przedłużać jego umieranie) oraz eutanazji (jako spełnienia przez lekarza woli cierpiących, nieuleczalnie chorych, którzy domagają się podania im środków powodujących śmierć) są podzielone. Co do rezygnacji z uporczywej terapii za opowiedziało się 48% badanych, zaś przeciwko 38% respondentów.[75] Opinie na temat eutanazji są jeszcze bardziej podzielone, gdyż za jej dopuszczalnością opowiada się 43% badanych, a przeciwko – 41% respondentów.[76] Większość badanych akceptujących zaniechanie uporczywej terapii opowiada się za eutanazją, a przeciwnicy są na ogół przeciwni eutanazji. Opinie o dopuszczalności obydwu zachowań są związane z religijnością, ponieważ okazuje się, że osoby religijne częściej niż pozostałe potępiają zarówno eutanazję, jak i zaniechanie uporczywej terapii. Innymi czynnikami sprzyjającymi akceptacji tych zachowań są lewicowe poglądy polityczne, płeć męska, młodszy wiek, lepsze wykształcenie.[77] Okazało się, iż zaniechanie uporczywej terapii jest zagadnieniem budzącym nie mniejsze kontrowersje niż eutanazja, przy czym na ogół nie jest znane stanowisko Kościoła katolickiego w tej kwestii. [78]

Eutanazja w Polsce jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Ust. 2 art. 150 daje jednak możliwość, aby sąd w wyjątkowych wypadkach mógł zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary,

[72] Badania przeprowadzono w dniach 8–17 listopada 2012 r. na reprezentatywnej próbie 952 dorosłych mieszkańców Polski. *Zaniechanie uporczywej terapii a eutanazja,* komunikat z badań CBOS BS/3/2013, opracowała B. Roguska. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.cbos.pl

[73] *Ibidem,* s. 5.

[74] *Ibidem,* s. 7.

[75] *Ibidem,* s. 12.

[76] *Ibidem,* s. 13.

[77] *Ibidem,* s. 14–15.

[78] *Ibidem,* s. 18.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Jeżeli chodzi o stosunek opinii publicznej do kwestii karalności eutanazji, to można przytoczyć badania TNS OBOP z roku 2006 przeprowadzone według programu T. Szymanowskiego. Za niekaralnością eutanazji opowiedziało się wówczas 25% badanych; 14 % uznało, że nie należy tego czynu karać, ale załatwić w drodze mediacji; również 14% proponowało, aby karać grzywną lub ograniczeniem wolności. Zdaniem 14% badanych za ten czyn powinna grozić kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem; 13% proponowało karać bezwzględnym pozbawieniem wolności, 3% uznało, że należy stosować inne kary (3%); natomiast trudno było powiedzieć 17% badanych.[79]

Problematyką eutanazji interesują się w szczególności takie grupy zawodowe, jak prawnicy czy lekarze. Stąd interesujące mogłyby być badania pozwalające poznać opinię tych właśnie środowisk na temat dopuszczalności eutanazji i kwestii z tym związanych.[80]

Porównując wyniki badań opinii publicznej w Polsce do wyników uzyskanych w USA w badaniach Instytutu Gallupa z 2007 r.[81] nad pomocą we wspomaganym samobójstwie za stanowiskiem, iż takie zachowanie jest akceptowane moralnie, opowiedziało się 49%, podczas gdy 44% uważało je za zło moralne. Amerykanie są podzieleni w tej kwestii, odkąd po raz pierwszy w 2001 r. zadano to pytanie – wtedy również 49% moralnie akceptowało wspomagane samobójstwo, zaś 40% było przeciw.

V

Po przedstawieniu wyników badań sondażowych dotyczących kary śmierci, aborcji i eutanazji należy zastanowić się na tym, czy opinia publiczna powinna

[79] T. Szymanowski, *Opinia społeczna w Polsce o zmianach prawa karnego,* „Państwo i Prawo" 2007, z. 5, s. 15

[80] Jako przykład można podać badania dotyczące przyszłych prawników i lekarzy, a mianowicie studentów obydwu kierunków. Takie badania przeprowadził K. Raczyński w maju 2007 r. za pomocą kwestionariusza ankiety wśród studentów prawa i medycyny. Była to zbiorowość studentów z Wydziału Prawa Uniwersytetu Rzeszowskiego (z IV roku; liczba 250) oraz medycyny z V roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej im. Piastów Śląskich we Wrocławiu (250). Z zakładanej próby 176 ankiet udało się zrealizować 125. Na medycynie zebrano 50 wypełnionych kwestionariuszy, na prawie – 75. Na wstępie badań przyjęto wiele hipotez, z których większość okazała się słuszna. Bliżej na temat wyników powyższych badań patrz: K. Raczyński, *Eutanazja w opinii studentów prawa i medycyny. Studium teoretyczno-empiryczne,* tekst dostępny na stronie internetowej. Jest to fragment pracy magisterskiej napisanej na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego po kierunkiem prof. Andrzeja Andrusiewicza. http://www.humanizm.net.pl/akt.html

[81] Badania przeprowadzono w maju 2007 r. za pomocą sondażu telefonicznego, który objął 1003 osoby powyżej 18 roku życia. Wyniki badań dostępne na stronie internetowej www.gallup.com

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

być brana pod uwagę w procesie tworzenia prawa, a jeżeli tak – to w jakim stopniu i czy w każdej sprawie jej głos powinien być decydujący.

Jako dominujący można przyjąć pogląd, iż jednym z warunków skutecznego działania prawa jest zgodność jego unormowań z wyznawanymi przez społeczeństwo normami moralnymi. Z jednej strony podnosi to szacunek i prestiż normom prawnym,[82] z drugiej zaś zapobiega ostrym dylematom, jakie mogą mieć miejsce przy podejmowaniu decyzji między posłuszeństwem normom prawnym a normom moralnym.[83] Przyjęcie takiego stanowiska w pełnym zakresie powodowałoby, że prawodawca zawsze, w każdej sytuacji, niezależnie od przedmiotu regulacji (pod warunkiem, że ów przedmiot daje się ocenić pod względem moralnym) powinien dostosowywać normy prawne do wyznawanej przez społeczeństwo moralności. Wiąże się to jednak z kilkoma problemami. Po pierwsze, można argumentować, iż nie istnieje jedna wspólna moralność, choć nie da się zaprzeczyć pewnego trzonu norm moralnych, wynikającego chociażby z tradycji chrześcijańskiej. Po drugie, co wiąże się z pierwszym zastrzeżeniem, jaka większość jest wymagana, aby uwzględniać jej poglądy w procesie tworzenia prawa? Czy są jakieś reguły wyznaczania tej większości i czy większość rzeczywiście zawsze ma rację? Czy możliwe jest ustalenie granicy między dominującym a mniejszościowym poglądem? Po trzecie, w jakim stopniu opinia większości jest rzeczywiście odzwierciedleniem tego, jak respondenci zachowaliby się w określonych sytuacjach, a w jakim są to tylko deklaracje, które nie muszą pokrywać się z rzeczywistością?

Nie ma zgodności poglądów na temat potrzeby szanowania opinii publicznej, określanej też jako wola czy mądrość ludu. Największymi jej zwolennikami byli J. J. Rousseau czy T. Jefferson, według którego rzadko się zdarza, aby społeczeństwo decydowało niemoralnie czy bezmyślnie.[84] Przeciwnego zdania był E. Burke, który uważał, że deputowany zdradza swoich wyborców, jeżeli własny osąd poświęca na rzecz ich opinii. [85]

Politycy powinni brać pod uwagę głos opinii publicznej (V. O. Key),[86] zwłaszcza w demokracji, gdyż przedstawiciele władzy są zobowiązani do wsłuchiwania się w głos suwerena, który delegował ich do wypełniania w swoim imieniu zadań publicznych.[87] Szczególne znaczenie może mieć w tym zakresie art. 2 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. stanowiący zasadę demokratycznego państwa prawnego. Uznawanie tej zasady ze swej istoty powoduje konieczność

[82] Z. Ziembiński, *Etyczne problemy prawoznawstwa*, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1972, s. 119.

[83] *Ibidem*, s.125.

[84] E. Młyniec, *op. cit.*, s. 16–17.

[85] *Ibidem*, s. 17.

[86] Za: R. Szwed, *op. cit.,* s. 351.

[87] *Ibidem*, s. 352.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

uwzględniania wpływu opinii publicznej na tworzenie prawa.[88] Powstaje jednak pytanie, czy wpływ ten powinien być decydujący, czy też stanowić tylko jeden z elementów (choć niewątpliwie istotny) kontekstu, w jakim dokonuje się proces tworzenia prawa. Gdyby przyjąć pierwszy wariant, tworzenie prawa (również w tych bardzo kontrowersyjnych, delikatnych, powiązanych z moralnością kwestiach) polegałoby na uważnym śledzeniu wyników badań opinii publicznej i reagowania na ewentualne jej zmiany (co również rodziłoby problemy, jaki zakres zmian wymagałby korekty w prawie). Wydaje się, że to drugie rozwiązanie (choć nie daje prostych odpowiedzi) jest z wielu powodów bardziej uzasadnione, ale wymaga spełnienia wielu warunków.

Po pierwsze, spośród wielu możliwości wsłuchiwania się w głos opinii publicznej sondaże (choć niedoskonałe) powinny być tym narzędziem, które daje możliwość poznania poglądów opinii publicznej. Powinny być oczywiście prowadzone na reprezentatywnej próbie, w sposób profesjonalny przygotowywane, zwłaszcza we współpracy ze specjalistami z dziedziny, której dotyczą pytania, gdyż najlepszy nawet socjolog wchodzi w nieznany sobie szczegółowo obszar, czego przykładem jest prawo, jak cudzoziemiec w obcym kraju „bez znajomości języka jego mieszkańców".[89] Należy również w sposób obiektywny analizować i przedstawiać je społeczeństwu. Sondaże to technika niedoskonała, ale dająca lepszy ogląd rzeczywistości niż pojedyncze listy, głosy na spotkaniach z wyborcami czy lobbystami.[90]

Po drugie, należy podjąć starania, aby wyeliminować te przyczyny, dla których politycy uważają, iż nie ma potrzeby przywiązywania istotnej wagi do głosu obywateli. Fakt, iż nie ma przewidywanego przez normy prawne wprost wypowiedzianego obowiązku uwzględniania opinii publicznej, nie zwalnia z potrzeby: przekazywania informacji o stanie obowiązującego prawa, propozycjach zmian i ich przekonywającego uzasadnienia oraz o przewidywanych skutkach, jakie mogą nastąpić poprzez wprowadzenie zmienionych przepisów prawnych.[91] Jednym z argumentów, jakimi posługują się politycy, jest twierdzenie o niekompetencji opinii publicznej, na którą nie składa się idealny *demos*, ale pasywna masa jednostek, która charakteryzuje się niską wiedzą na temat aktualnie dyskutowanych problemów oraz niewielkim zainteresowaniem tymi sprawami.[92] Sami siebie politycy uważają za lepiej od zwykłych obywateli poinformowanych, dalekowzrocznych, kompetentnych, przy pomocy ekspertów potrafiących przyjmować rozwiązania, które choć niezgodne są z oczekiwaniami opinii publicznej, to odpowiadają inte-

[88] T. Szymanowski, *op. cit.*, s. 4.
[89] G. L. Seidler, *Z zagadnień filozofii prawa. Prawo i polityka,* Lublin 1984, s. 67.
[90] R. Szwed, *op. cit.*, s. 361.
[91] T. Szymanowski, *op. cit.*, s. 4.
[92] R. Szwed, *op. cit.*, s. 454.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

resowi ogółu. [93] Takiemu argumentowi można przeciwstawić się przez rozwijanie świadomości prawnej społeczeństwa, w czym trudną do przecenienia rolę mogą odgrywać media oraz odpowiedni system edukacji, uwzględniający problematykę prawną.

Po trzecie, należy pamiętać, iż zależność między opinią publiczną a prawem może mieć charakter dwukierunkowy. Z jednej strony opinia publiczna, wyrażająca moralne poglądy społeczeństwa, może wpływać na proces tworzenia prawa i przyjęte rozwiązania prawne, z drugiej zaś prawo może oddziaływać na opinię publiczną. Ta druga opcja wiąże się z ewentualnością oddziaływania norm prawnych na kształtowanie się ocen i norm moralnych. Pisał o tym, w sposób dość ostrożny, Z. Ziembiński, nie negując możliwości wpływu prawa na moralność, ale taką sytuację określał jako „dość ograniczoną i raczej pośrednią".[94] Uważał bowiem:

> Jeśli wpływ ustanowienia określonych norm prawnych na kształtowanie się moralności społeczeństwa jest bezpośrednio chyba niezbyt wielki i trudny do uchwycenia, to liczyć się należy z istotną rolą prawa jako czynnika chroniącego i utrwalającego określoną moralność.[95]

Wydaje się, iż można jednak znaleźć przykłady stanowiące dowód na to, że w rzeczywistości przyjęte rozwiązania prawne mogą przyczyniać się do zmiany wyznawanych norm moralnych. Taka sytuacja może mieć miejsce zwłaszcza wtedy, gdy ustanowione prawo okaże się skuteczne. Omawiany problem wiąże się z jedną z istotnych, podkreślanych zwłaszcza przez Leona Petrażyckiego, funkcji prawa, to jest jego funkcją wychowawczą. Zakładając szerszą i bardziej wszechstronną wiedzę prawodawcy, pełni on rolę rzecznika i realizatora postępu, do którego społeczeństwo jeszcze nie dojrzało.

Opinia publiczna, wypowiadając się w kwestiach, które są lub mają być regulowane przez prawo (bądź regulacja prawna ma ulec zmianie), wyraża (na podstawie wyznawanej moralności) swoje prawo intuicyjne, utożsamiane przez L. Petrażyckiego ze sprawiedliwością. Relacje między prawem pozytywnym (zewnętrznym, opierającym się na faktach normatywnych) a prawem intuicyjnym (wewnętrznym, wskazującym co powinno być prawem) mogą być trojakiego rodzaju. Obydwa rodzaje prawa mogą być ze sobą zbieżne bądź rozbieżne – prawo pozytywne może wyprzedzać prawo intuicyjne oraz prawo intuicyjne wyprzedzać prawo pozytywne. Wydaje się, iż polski prawodawca poprzez rozwiązania przyjęte w ustawie z 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży spowodował, że prawo odegrało swoją rolę wychowawczą. Okazuje się, że powyższa regulacja nie tylko odpowia-

[93] *Ibidem*, s. 383.
[94] Z. Ziembiński, *op. cit.*, s. 137.
[95] *Ibidem*, s. 138.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 26/11/2026 03:17:41

da oczekiwaniom większości społeczeństwa, ale doprowadziła do stopniowego umacniania się wartości ochrony życia, w tym dzieci poczętych. Zakaz aborcji potwierdził wartość życia ludzkiego również w fazie prenatalnej.[96] Inaczej sprawa wygląda w odniesieniu do kary śmierci, gdzie jej zniesienie nie spowodowało jeszcze istotnych zmian w poglądach społeczeństwa polskiego co do stosowania tej kary. Wydaje się, że minęło jeszcze zbyt mało czasu od wyprowadzenia tej kary z katalogu kar, a ponadto jest to kwestia związana z poczuciem bezpieczeństwa jako jednej z podstawowych potrzeb człowieka oraz silnym wpływem wydarzeń, które mogą takie poczucie zakłócić przez radykalizowanie się postaw wobec sprawców czynów zabronionych. Jeżeli chodzi o eutanazję, to jest to problem stanowiący niewątpliwie wyzwanie dla współczesnych społeczeństw. Postawy społeczne na ten temat nie zostały jeszcze wykrystalizowane, tym bardziej że nie ma nawet zgodności co do tego, czym jest eutanazja. Poziom wiedzy społeczeństwa nie jest jeszcze pod tym względem wystarczający.

SUMMARY

The present study comprises three selected ethical dilemmas of law but regarded as the most fundamental: death penalty, abortion, and euthanasia. What they have in common is a close relationship with the legal protection of the life of every human being as provided for in Art. 38, the Republic of Poland's Constitution of 2 April 1997. The general character of the constitutional provisions caused these highly controversial issues to be left for ordinary legislation to address and for public debate, which was intensified in recent years.

Public opinion polls concerning the issues in question show that in Poland supporters of the death penalty still outnumber its opponents. Opinions on the admissibility of abortion and euthanasia are divided almost in the literal sense of the word, the differences between the supporters and opponents of these kinds of behavior being negligible. It can, however, be observed that the number of abortion opponents is increasing, which may prove that the 1993 regulation successfully played an educational role, gradually strengthening the value of the protection of life, including that of conceived children.

The practice of taking into consideration the influence of the public opinion on the content of legislation, arising from the principle of the democratic state ruled by law, requires that the legal awareness of Polish society be constantly improved.

[96] Na temat wychowawczej funkcji prawa w odniesieniu do aborcji patrz T. Pietrzykowski, *op. cit.*, s. 290–291.